

## Nieuczciwość naukowa: nasi też potrafia!

Autor tekstu: **Marek Wroński**

**K**iedy ponad rok temu redakcja „Forum Akademickiego” przyjęła moją propozycję cyklu „Z archiwum nieuczciwości naukowej”, chciałem, aby powstała platforma, z której można będzie sygnalizować środowisku akademickiemu różnorodne kanty naukowe. Pora już przyjrzeć się, jak to wygląda w naszym kraju.

W Polsce istnieje niechęć i obawa całych środowisk naukowych do publicznego omawiania nierzetelności naukowej. Cztery lata temu, na międzynarodowej konferencji poświęconej łamaniu etyki naukowej, którą świetnie zorganizował w Warszawie prof. Andrzej Górski, ówczesny rektor stołecznej Akademii Medycznej, nie padło żadne konkretne nazwisko polskiego naukowca, któremu udowodniono nieuczciwość w nauce. Jak podał ostatnio red. Piotr Kieraciński („FA” 12/2002), podobnie było na konferencji „Etyka naukowa”, zorganizowanej przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej w październiku 2002 roku. Jak więc mają się indywidualne sprawy toczące się przed uniwersytecką Temidą?

Od pięciu lat nie jest zakończona sprawa plagiatów dr. hab. Andrzeja Jendryczki, byłego profesora biochemii śląskiej Akademii Medycznej. Popenił on ich pięćdziesiąt. Trzy razy już zapadało orzeczenie Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej, ale za każdym razem odwołanie dr. Jendryczki z powodów formalnych uwzględniała Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Z powodu opóźnionego działania władz rektorskich w 1997 roku, nie można dzisiaj ukarać go dyscyplinarnie. Sprawa się przedawniła, bowiem ówczesny rektor Zbigniew Religa zwlekał z oddaniem plagiatora pod osąd rzeczownika dyscyplinarnego. Od momentu powiadomienia rektora o plagiatach minęły cztery miesiące i Komisja Dyscyplinarna przed ich upływem nie zdążyła formalnie otworzyć postępowania. W myśl przepisów powoduje to przedawnienie czynu.

Od trzech lat nie zaczęła się sprawa dyscyplinarna prof. Franciszka Nowaka, byłego prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, który sfabrykował recenzję wydawniczą swojego skryptu. Aczkolwiek zapadł wyrok sądowy, sprawa dyscyplinarna jest dzisiaj już przedawniona. Uczelnią kierował wtedy prof. Józef Banaszak, który zezwolił na zawieszenie postępowania wyjaśniającego.

Od prawie dwóch lat zawieszona jest sprawa dyscyplinarna dr Magdaleny Sitek, byłej adiunkt Wydziału Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, obwinionej o kompletny plagiat skryptu, który przepisała z książki doc. Wojciecha Siudy z Poznania. Pani adiunkt zwolniła się (za porozumieniem stron!) z Uniwersytetu Szczecińskiego i podjęła pracę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Podobno powody zdrowotne nie pozwalają jej stawiać się na kolejno wyznaczone rozprawy w Szczecinie. Rektor UWM oficjalnie nie wie o kłopotach dyscyplinarnych dr Sitek, bo rektor Uniwersytetu Szczecińskiego nie wysłał oficjalnego pisma w tej sprawie.

Przedawniła się także możliwość ukarania dyscyplinarnego prof. Macieja Potępy z Katedry Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego. Ówczesny rektor prof. Stanisław Liszewski, mimo dobrze udokumentowanego, oficjalnego doniesienia o plagiatach wyraził zgodę na „zwolnienie się” obwinionego. Profesora Potępę niezwłocznie zatrudniono w Olsztynie, nadal pracuje też w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Nie wszystko jest jednak stracone, bowiem Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, na wniosek łódzkiej uczelni, wznowiła proces przyznania tytułu profesorskiego. Na przełomie lutego i marca 2003 zapewne będzie podjęta decyzja odebrania tytułu z powodu plagiatowego dorobku naukowego.

Nie wiem, jak rektor Uniwersytetu Warszawskiego ukarał prof. Juliana Auleytnera z Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, którego rok temu w „Biuletynie Socjologicznym” prof. Henryk Domański oskarżył o zapożyczenia z prac prof. Antoniny Ostrowskiej. Prof. Auleytner jest także wieloletnim rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.

Ostatnią sprawą, która wyszła na światło dzienne jesienią 2002 roku, jest piracki plagiat 67-letniego prof. Mariana Ochmańskiego z Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, byłego dziekana przez dwie kadencje. Przepisał on, łącznie z tytułem, pracę prof. Czesława

Kupisiewicz, członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, emerytowanego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, i opublikował pod własnym nazwiskiem. Czy uczelnia dokładnie sprawdzi wcześniejszy dorobek naukowy Mariana Ochmańskiego, co z reguły robi się w uniwersytetach amerykańskich? Czy rektor Marian Harasimiuk będzie na tyle zdecydowany, że zażąda, poprzez swojego rzecznika dyscyplinarnego, kary dożywotniego wykluczenia z zawodu nauczycielskiego? Przy takim poziomie brawury inna kara nie spełni swej odstraszającej roli. Prof. Ochmański jest także dyrektorem Instytutu Pedagogicznego — lubelskiej filii WSP TWP w Warszawie. Po zwolnieniu i przejściu na emeryturę zapewne nadal „poświęcać się będzie” kształceniu studentów pedagogiki, jednak wyłącznie już w ramach prywatnej uczelni. Jak widać z powyższego, krótkiego przeglądu, wcale nie jesteśmy gorsi niż „zachodni” naukowcy, o których rozpisywałem się przez ostatnie dziesięć miesięcy. Polak też potrafi!

[Tekst ukazał się wcześniej w miesięczniku *Forum Akademickie*, nr 1/2003]

### **Marek Wroński**

Doktor medycyny. Lekarz mieszkający w Nowym Jorku. Zajmuje się problemem oszustw naukowych w Polsce i na świecie. Autor będzie wdzięczny każdemu za informacje o konkretnych tego typu przypadkach w środowisku naukowym i akademickim (gwarantowana pełna dyskrecja).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3323) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3323>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)